

Wolą kary niż pracę niepełnosprawnych

ADMINISTRACJA: Urzędy masowo unikają zatrudniania inwalidów. Płacą za to kary.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała wyniki audytu administracji publicznej, z którego wynika, że rząd i najważniejsze instytucje w państwie nie zatrudniają wystarczającej liczby niepełnosprawnych. Płacą przez to bardzo wysokie kary do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

Czarna lista

Kontrola NIK objęła 11 ministerstw, UOKiK, centrale ZUS i NFZ, osiem urzędów wojewódzkich i tyle samo urzędów powiatowych oraz gminnych. Niekwestionowanym niechlubnym rekordzistą jest ZUS, który wciągu ostatnich lat (kontrola NIK objęła okres od2005 r. do czerwca 2009 r.) zapłacił prawie 114 mln zł kary. Ministerstwo Finansów brak odpowiedniej liczby niepełnosprawnych na etacie kosztował ponad 5 mln zł. Płaci nawet Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a przecież jednym z jego zadań jest działanie na rzecz niepełnosprawnych. Z raportu NIK wynika, że w połowie 2009 r. resort zatrudniał tylko 24 niepełnosprawnych, choć powinny tam pracować co najmniej 42 takie osoby. Nie lepiej jest z administracją samorządową. Urzędy gminne, powiatowe i marszałkowskie co roku łącznie wpłacają do PFRON ponad 30 mln zł. - Jeżeli urząd zatrudnia 100 osób, powinien mieć na etatach sześciu niepełnosprawnych. Jeśli nie ma, to musi płacić około 8 tys. zł miesięcznie do PFRON. Rocznie kosztuje to prawie 100 tys. zł, a przecież urzędy płacą z publicznych pieniędzy, czyli z naszych podatków -

tłumaczy Edyta Sieradzka, ekspert ds. dofinansowań z PFRON.

W spółkach podobnie

Podobnie jest ze spółkami publicznymi, które są największymi płatnikami Funduszu. Na pierwszym miejscu jest Poczta Polska, która według danych, jakie uzyskaliśmy z PFRON, co miesiąc oddaje ze swoich zysków ponad 5 mln zł. Na drugim miejscu jest Kompania Węglowa SA, która miesięcznie traci w ten sposób ponad 4,5 mln zł. PKP Polskie Linie Kolejowe, które od lat mają kłopoty finansowe, marnotrawią tak przeszło 3 mln zł miesięcznie.

Potrzebne zmiany

- Sytuacja w administracji nie jest aż tak zła, jak przedstawia to NIK. W ostatnich latach liczba etatów zajmowanych przez niepełnosprawnych systematycznie wzrasta - odpowiada na zarzuty NIK Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Aby ułatwić urzędom zatrudnienie wystarczającej liczby niepełnosprawnych (przepisy wymagają, aby w firmach, urzędach i innych jednostkach zatrudniających powyżej 25 osób co najmniej 6 proc. załogi stanowiły osoby niepełnosprawne), we wrześniu zeszłego roku Sejm rozpoczął prace nad nowelizacją ustaw o służbie cywilnej i drugiej o pracownikach samorządowych. Została przygotowana przez pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych we współpracy z posłami z Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Projekt przewiduje prawo ogłoszenia naboru na wolne stanowisko w administracji państwowej lub samorządowej z pierwszeństwem dla niepełnosprawnych kandydatów. Prace nad tym projektem utknęły jednak w martwym punkcie. Po dziesięciu miesiącach konsultacji rząd zaprezentował w końcu swoje stanowisko: co do zasady zgadza się z tym projektem, ale ma wątpliwości co do szczegółowych rozwiązań i zaleca dalsze prace nad pomysłem.

Źródło: Rzeczpospolita, PFRON